

Ewa Bem, W poczekalni życia

W poczekalni życia
Każda chwila zbyt długo trwa
Znowu odwołany lot
Znów gęstnieje mgła
W poczekalni życia
Kalendarze straszą ze ścian
Barwy marzeń blakną w nich
Tyle tylko zmian

Niech ktoś mnie weźmie stąd nareszcie
Niech ktoś otworzy drzwi
Za progiem czeka przecież wielkie szczęście
Obiecane mi

W muszli śpi ocean, w ziarnku maku piach
Toni przeznaczenia szmat
A w obłokach wiatr
W muszli oddech morza, w ziarnku maku sen
W moim sercu pożar, lecz
Trudno, ja to wiem
Tylko ja to wiem

W życia poczekalni
Nie ja jedna, nie tylko ja
Komu z nas banalny los,
Komu wielka gra?
Kto z nas dotrwa do swojego lotu
A kto popełni błąd?
Nieważne z kim i gdzie wyruszyć gotów
Byle dalej stąd
Byle dalej stąd

W muszli śpi ocean, w ziarnku maku piach
Toni przeznaczenia szmat
A w obłokach wiatr
W muszli oddech morza, w ziarnku maku sen
W moim sercu pożar, lecz
Trudno, ja to wiem
Tylko ja to wiem